

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przysyłkę pocztową i odeszanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłok zamówienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Na południo-wschód od Ypres objęliśmy angielskie pozycje energicznym ogniem, przyczem za pośrednictwem patrolów sprawdziliśmy dobre działanie.

Na południe od St. Eloi odparty został ogniem silny nieprzyjacielski atak z granatami ręcznymi.

W odcinku Givenchy en Gohelle—Neuville St. Vaast wysadziliśmy z powodzeniem kilka min, odebraliśmy przeciwnikowi, w wyniku następnie walce na granaty ręczne pod Givenchy, kawałek okopu i odparliśmy kontrataki.

Ataki angielskie na północ od Sommy były bezskuteczne.

W okręgu Mozy poza energicznym ogniem działowym działalność piechoty odbywała się tylko na lewo od rzeki.

Przysuwające się z granatami ręcznymi francuskie oddziały zostały odparte.

Działania niemieckich patrolów w wielu miejscach frontu, jak np. w okolicy na północo-wschód od Armentières i między Vailly i Craonne były pomyślne.

W walce powietrznej zostały stracone przez ogień dział ochronnych aeroplany nieprzyjacielskie pod Souchez i na południe od Tohure, a trzeci na południe od Parroy. Linie kolejowe w dolinie Noblette, na południe od Suippes zostały zarzucone bombami przez niemiecką eskadrę lotniczą.

Dziś w nocy dokonany został najazd lotniczy na port i zakłady kolejowe w Margate na wschodnim wybrzeżu angielskim.

#### FRONT WSCHODNI.

Sytuacja bez zmiany.

Jeden z naszych statków powietrznych rzucił bomby na fabryki, port i zakłady kolejowe w Dünamünde (Ust' Dwinsk).

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Bez zmiany.

Naczelne dowództwo armji.

#### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 26 kwietnia.

#### FRONT ROSYJSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

#### FRONT WŁOSKI.

Na południowo-zachodnim skraju płaskowzgórza Doberdo znowu odbywały się zacięte walki.

Na wschód od Selz udało się nieprzyjacielowi na dość szerokim froncie wdrzeć do naszych pozycji. Gdy chciał on dalej prowadzić swoje natarcie, przystąpiły nasze wojska do kontr-ataku, wypędziły nieprzyjaciela do dawnych jego okopów a nawet wyparły go i z tych ostatnich w zaciętej walce ręcznej. Tak więc i tutaj wszystkie nasze dawne pozycje są w naszym posiadaniu. 130 Włochów dostało się do niewoli. Ogień działowy w wielu punktach frontu nadbrzeżnego był bardzo ożywiony. Na froncie Karyntji działalność bojowa była niewielka. Na Col di Lana nasze ciężkie moździerze były czynne w dalszym ciągu. Działalność artylerji nieprzyjacielskiej osłabła. W odcinku Sugana Włosi opuścili wszystkie swoje pozycje między Votto i Roncegno, gdzie znaleziono dużo materiału wojennego, i cofnęli się do Roncegno.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

Wiedeń 27 bm.

#### FRONT ROSYJSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

#### FRONT WŁOSKI.

Na froncie nadbrzeżnym wczoraj i dziś w nocy walka artylerji miejscami była bardzo ożywiona.

Wieczorem wybuchnął przeciw naszym nowo zdobytym okopom na wschód od Selz huraganowy ogień. Atak nieprzyjacielski, który następnie się odbył został odparty. Monte San Michele po południu znajdowała się

pod huraganowym ogniem dział wszelkich kalibrów. Pod przyczółkiem mostowym Tolmino i na północ od niego nasza artylerja działała energicznie przeciw pozycjom włoskim. Pod Flicz nasze wojska wypędziły nieprzyjaciela z punktu oporowego w okręgu Rombon i wzięły do niewoli część załogi złożonej ze strzelców alpejskich.

Na tronie Tyrolskim sytuacja bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 27 kwietnia.

Kwatera główna donosi pod datą 26 kwietnia: Ze wszystkich frontów nic godnego uwagi niema do zaznaczenia.

BERLIN (26 bm.) **Urzędownie** 25 kwietnia w południowej części morza Północnego została zatopiona przez nasze siły bojowe angielska łódź podwodna E 22. Dwóch ludzi uratowano i wzięto do niewoli.

Tego samego dnia i w tej samej okolicy jedna z łodzi podwodnych ugodziła torpedą angielski krążownik typu Arethusa.

Naczelnik Sztabu Admiralicji Marynarki.

LONDYN (26 bm.) **Admiralicja** ogłasza: Około 4 i pół rano zjawiała się eskadra bojowa krążowników niemieckich w towarzystwie lekkich krążowników i kontrtorpedowców w pobliżu Lowestoff. Miejscowe siły bojowe napadły na nią; po 20 minutowej walce powróciła ona do Niemiec, ścigana przez nasze krążowniki i kontrtorpedowce. Na brzegu zostało zabitych dwóch mężczyzn, kobieta i dziecko.

Straty materialne wydają się nieznaczne. O ile w chwili obecnej wiadomo dwa lekkie krążowniki angielskie i kontrtorpedowce zostały trafione, żaden jednak nie zatonął.

BERLIN (26 bm.) Według komunikatu z Rzymu «Popolo Italia» pyta z powodu **lądowania wojsk rosyjskich w Marsylii**, czy Anglja spełniła już swe obowiązki względem Francji. Obecnie już 4 miljonów Anglików jest pod bronią. Gazeta pyta, gdzie oni są, bo napewno nie we Francji. Wobec bohaterstwa Francji, która ponosi ofiary za wszystkich sprzymierzonych, inni powinni czynić to samo. Anglja nie spełnia jednak swego obowiązku.

MARSYLJA (27 bm.) Komunikat Havasa: Wojska rosyjskie wczoraj wieczorem odeszły do obozu Mailly. BERN (25 bm.) Clemenceau mówi w «l'Homme Enchaîné»: **Angiel-**

**skie tajne posiedzenie** jest daremną stratą czasu. Asquith powinien być zamiast przedstawienia liczby strat angielskich, wskazać Anglji, że we Francji niedorośli chłopcy i siwi mężczyźni pięćdziesięcioletni leżą już przeważnie na olbrzymim pobojowisku, albo stanowią ostatnią zasłonę Francji. Asquith powinien zrozumieć, że jeśli Francja i Anglja chcą żyć, to i Anglja musi się zdecydować na ostatni krok. Clemenceau pyta na końcu: Czy Anglja wie ile Francuzów ginie codziennie i czy dumę angielską pozwoli przyznać, że własne jej ofiary są przez nasze przyćmione?

LONDYN (27 bm.) Biuro prasy donosi: Odpowiedź, której udzielił prezes ministrów, Asquith, na tajnym środowem posiedzeniu izby niższej na zapytanie Carsona, dowodzi, iż propozycja rządu co do rozszerzenia obowiązku służby wojennej na Irlandję nie może być zastosowana.

AMSTERDAM (26 b. m.) Biuro Reutersa szery następującą wiadomość z Waszyngtonu: Agencji niemieckiej, chcąc wpłynąć na kongres zalewają senat telegramami, które protestują przeciw postępowaniu, wiodącemu do wojny. 25 tysięcy telegramów już przybyło, przeważnie ze stanów środkowo-zachodnich, gdzie panują wpływy niemiecko-amerykańskie.

AMSTERDAM (27 bm.) Według komunikatu Lloydsa norweska barka «Carmonian» została zatopiona.

HAGA (26 bm.) Wczoraj w nocy przybyła na pokładzie statku ratowniczego «Atlas» załoga angielskiego statku rybackiego Alfred R. 166, który o godz. 12 został zatopiony przez podwodną łódź niemiecką. Łódź podwodna dowiodła załogę do statku lartarnicznego «Noordhinder».

VLISSINGEN (26 bm.) Dziś rano około 5-ej godziny został zmuszony do wylądowania francuski dwupłatowiec Farmana po energicznym ostrzelaniu przez holenderskie baterje nadbrzeżne i statki wojenne.

Maszyna została ciężko uszkodzona. Dwupłatowiec nie miał bomb, lecz posiadał karabin maszynowy i aparat do telegrafu bez drutu. Załoga złożona z sierżanta w roli maszynisty i oficera, została wzięta przez marynarzy do niewoli.

ATENY (27 bm.) Komunikat Reutersa. W pałacu poselstwa bułgarskiego eksplodowała bomba, nie wyrządziwszy szkód poważnych.

ATENY (27 bm.) Na żądanie dyplomatów koalicji, co do oddania do rozporządzenia kolei Pireus-Larissa, rząd grecki kategorycznie odmówił rozpatrywania wogóle podobnego rodzaju propozycji.

BERLIN (26 bm.) Według depechy z Pekinu do miejscowego chińskiego poselstwa został utworzony

nowy gabinet chiński. Tuanszujui został prezydentem ministrów i ministrem wojny.

WARSZAWA (26 bm). Zwalczenie **żebractwa** w Warszawie podjęte zostało bardzo energicznie. Mili-cji warszawskiej polecono niezwłocznie podjąć środki ku zwalczaniu żebractwa. Dla ślepych żebraków i kalek został otworzony przytułek w dawnych koszarach. Dzieci żebrzące poniżej lat 15 i matki z niemowlętami odprowadzane będą do przytułków dla dzieci.

## Królestwo Polskie.

### Echa ze wsi polskiej.

Pocieszające wiadomości dochodzą do pism z różnych zakątków wsi polskiej w Królestwie, wiadomości świadczące o budzeniu się ducha mimo ciężkich warunków ekonomicznych i o garnięciu się mas ludowych do oświaty:

Kujawy należały zawsze do bogatszych okolic dzięki naturze gruntu i większym, zasobniejszym gospodarstwom włościańskim, oświata jednak krzewiła się tam z trudnością, a co zatem idzie panowała niemal zupełna obojętność na sprawy społeczne i narodowe. Dopiero wojna obecna dokonała szybkiego nieoczekiwanego wprost przewrotu, włościaństwo zaczęło się żywiołowo budzić do nowego życia. Przewrót ten zaczął się narazie od rzeczy drobnych: zorganizowano parę przedstawieli amatorskich z zapoczątkowania młodzieży z przeznaczeniem dochodu na cele ogólne. Wywołało to na razie silny opór ze strony gospodarzy. Matki protestowały, że ucześnie na próby demoralizuje młodzież prowadząc ją do rozpusty; gdy się jednak przekonano o bezpodstawności obaw i podejrzeń, wyszły znów na jaw osobiste ambicje; utrzymywano np., że

dzieciom gospodarskim «nie wypada» jeździć od wsi do wsi z przedstawieniem «niby jakim cyganom», i wskutek tego wszystkiego pierwsze kółko teatralne na Kujawach rozpadło się, ale na to tylko, aby na jego miejsce powstały inne, i dziś niema chyba wsi, gdzieby nie urządzono choć jednego wystąpienia amatorskiego. To potępienie zrazu schodzenia się na próby miało jednak ten rezultat, że zacieśniało węzły pomiędzy młodzieżą i wpłynęło na tworzenie nowych projektów kulturalnych. Pierwszym z nich było założenie za pomocą dochodów z widowisk teatralnych, bibliotek historyczno-patriotycznych i ustanowienia nad niemi stałej opieki złożonej z młodzieży wiejskiej. Myśl ta szybko się rozpowszechniła i dziś organizują się biblioteki w następujących wsiach: Brześć Kujawski, Emilin, Nakanowy, Pyszkowo, Dąbie, Pikutkowo, Kruszyn, Rzadka-Wola, Radziejów, Dobrze, Stary Brześć.

Dużą rolę w ruchu ogólnooświatowym odegrać mogą nauczyciele ludowi; wieści też nadeszły z Kujaw zaznaczają, że większość z tych, którzy po ewakuacji władz rosyjskich na stanowisku swoim pozostali, z zapałem biorą się do pracy i młodzieży wiejskiej pomagają w samokształceniu.

Przyjmowana na razie z nieufnością sprawa organizowania sejmików powiatowych, dziś brana jest zupełnie z innej strony, żywsze, energiczniejsze jednostki starają się do niej zachęcić żywo miejscowi.

I w ziemi kaliskiej budzi się ruch oświatowy, założone zostało w Wieluniu «Towarzystwo szerzenia oświaty», które ma na celu zakładanie szkół po wsiach, sprowadzanie książek, zakładanie czytelni i t. p. ma ono działać za pośrednictwem nauczycieli ludowych.

## Monte Carlo podczas wojny.

Korespondent «Timesa» opisuje w następujący sposób życie w Monte Carlo:

Pociąg południowy wtacza się wolno na stację. Z wagonów wysypuje się cały tłum pasażerów, cisnąc się na marmurowych schodach ku wspaniałemu gmachowi, wieńczącemu stromy pagórek. Wszyscy znikają niebawem poza szerokimi podwojami. Towarzystwo to wygląda dość obśkurnie, nawet ubogo, przeważają kobiety.

Czy to być może, aby to było Monte Carlo? Czy podobna, aby ta kompanja spieszyła tak poządlawie ku stolikom gry? Słońce nie jest upalne, raczej łagodnie ciepłe. Lekki powiew wiatru przynosi zapachy tysięcy rozkwitłych już kwiatów.

A jednak wspaniały taras, pomiędzy kasynem a morzem, wydaje się pustym. Od czasu do czasu pojawi się na nim ciemno ubrana postać, aby niebawem zniknąć w bramie kasyna, nie zatrzymawszy się ani na chwilę, aby upoić się precudnym widokiem nadmorskiego krajobrazu. Pawilon dla orkiestry, w którym grywały, jeszcze przed dwoma laty, najsłynniejsze zespoły muzyczne świata, jest zamknięty.

Plac dla strzelania do gołębi stoi pustkami. W rozgłosnej, zawsze przepełnionej «Galerji Karola III» znów «prerażająca», beznadziejna pustka. Sklepy zamknięte, z wyjątkiem jed-

nego czy dwu. Prawie wszędzie magazyny i hotele zasłonięte deskami, a na każdym kroku czytasz: «a louer».

A jednak uważają się obywatele księstwa Monako za naród błogosławiony. Nie płacą wcale podatków, nie są zobowiązani do służby wojskowej. Nawet żandarmów werbowano za granicą. Ci najemni żołnierze, stanowiący straż przyboczną rządzącego księcia, w liczbie 4 oficerów i 82 szeregowców reprezentujący siłę zbrojną mikroskopijnego państewka składali się, prawie bez wyjątku, z Francuzów i Włochów. Dziś powołano ich do służby czynnej w ich krajach, a tym sposobem pozostało księstwo Monako bez opieki militarnej. Wówczas zgłosili się ochotnicy do służby. Jednakże, w celu zadokumentowania niezależności, a zarazem nienawiści do wszelkiego militarizmu, nie noszą wcale mundurów wojskowych. Poznać ich tylko po przepaskach, na których wisi szabla.

Natomiast samo miasteczko Monako jest dość ożywione. Bazary i sklepy są otwarte, a nawet widocznie robią niezłe interesy. Księstwo jest państwem neutralnym, więc ci z pomiędzy mieszkańców, którzy nie żyją bezpośrednio z kieszeni przyjezdnych, nie wiele lub wcale przez wojnę nie ucierpieli. Wszedłszy po stromej drodze, znalazłem się na podwórzu, przed pałacem książęcym.

U wejścia stoi szyldwach, w postaci 16-letniego chłopaka, opartego na karabinie, bardzo starego widocznie typu, z bagnetem długim i staroświeckim. Niema na nim ani pasa, ani ładownicy, tylko biało-czerwona

## Sprawy wysiedleńców.

### Ś. p. Adam Szymański.

Dnia 6 bm. zmarł w Moskwie wybitny pisarz polski, ś. p. Adam Szymański.

Urodzony w roku 1852 we wsi Hruszewie na Podlasiu, studja uniwersyteckie ś. p. Szymański odbył w Warszawie. Tutaj, wraz z Janem Popławskim należał do najzarliwszych działaczy narodowych. Był jednym z tych, którzy budzili ducha narodo-wego z depresji, jaka go opanowała po upadku powstania 1863 roku. Arszostowany za działalność przeciw-państwową, wnet po ukończeniu uniwersytetu, i osadzony w X pawilonie cytadeli warszawskiej, ś. p. Adam Szymański przebywa rok z górą w więzieniu, poczem udaje się na zesłanie do Jakucka. Dopiero po wstąpieniu na tron cesarza Mikołaja II, ś. p. Szymański uzyskuje prawo powrotu z wygnania.

Przymusowy pobyt na Syberji poniekąd stał się źródłem jego twórczości literackiej. Ś. p. Szymański pisze szereg nowel, osnutych na tle życia wygnańców. Po raz pierwszy uznanie ogółu czytającego zdobył sobie ś. p. Szymański nowelą p. t. «Srul z Lubartowa», drukowaną w odcinku «Wieku», redagowanego przez Kazimierza Zalewskiego. «Szkice» jego, które doczekały się kilku wydań, należą do najcelniejszych utworów nowelistycznych polskich. A wszędzie, obok talentu szczerzego artysty przebija serce gorącego Polaka, bo takim był ś. p. Adam Szymański niezłomnie.

Poza twórczością beletrystyczną ś. p. Szymański ma poważne zasługi na polu literatury pedagogiczno-naukowej, czy to jako autor cennych prac etnograficznych, czy też jako redaktor «Reformy Szkolnej» we Lwowie od r. 1901.

przepaska przez ramię. Zagadnięty, wyraża nadzieję, że księstwo nie zostanie wciągnięte do wojny. Jednakże nie jest księstwo bezwzględnie neutralnym. Dowiaduję się, że bardzo wielu obywateli służy, jako ochotnicy we francuskiej legji zagranicznej. Książę Ludwik, prawdopodobnie następca tronu, jest oficerem w jednym z pułków francuskich.

Wolnym krokiem powróciłem do Monte Carlo i wszedłem do kasyna. Znani dobrze lokaje w liberji otwierają drzwi, wiodące do sal gry. W przyciemnionych, wysokich przybytkach hazardu widać ciemny tłum skupiony naokoło stołów gry.

Przystępuję do pierwszego stołu z ruletą. Naokoło siedzą ludzie, w których poznaję przeważnie tych, którzy przed kilku godzinami wysiedli z pociągu. Przed każdym leży skromna kupka białych żetonów, t. z. «chips», tu i owdzie widać i czerwone. Biały chips przedstawia wartość 5 franków, czerwony 20. Są i jasnoniebieskie chipsy, wartujące po 100 franków. Złoto zniknęło ze stołów gry w Monte Carlo, jak zresztą wszędzie.

Kontyngens grających składa się widocznie z mieszkańców pobliskich miejscowości. Przeważają matki rodzin i właściciele pomniejszych sklepików, należące do niższo-średniej klasy. Oficerom i żołnierzom wszelkich armji nie wolno wchodzić do sal gry, ani w uniformie, ani po cywilnemu, a papiery legitymacyjne rewidują obecnie tak ściśle, że przepis ten dochowuje się w sposób dokładny. Najmniej 80 procent grają-

## Niemcy.

### Napomnienie dla młodzieży.

Zastępca komenderującego generała 6 korpusu, generał, piechoty v. Bacmeister wydał następujące napomnienie do młodzieży w obwodzie korpusu:

Wzrastające zepsucie młodzieży obojga płci dało powód do licznych skarg i zażaleń. Dochodzą skargi, iż młodzież, zamiast wobec powagi czasu prowadzić się moralnie i skromnie, oddaje się próżniactwu, nie słucha swoich wychowawców, wałęsa się w godzinach nocnych po ulicach i placach, zwiedza liche przedstawienia, pali publicznie i oddaje się alkoholowi. W zastraszający sposób mnożą się sądowe kary młodzieży.

Tu musi nastąpić zmiana na lepsze.

Napominam dla tego niniejszem młodzież, aby pamiętała o tem, iż na niej spoczywa nadzieja ojczyzny, i że przyszłość wymaga silnego, tęgiego, zdrowego pokolenia, którego zadaniem będzie strzedz honoru i bezpieczeństwa ojczyzny. Każdy musi dbać o to, iż wspomniane powyżej skargi ustają, a młodzież sama na siebie musi wywierać dobry przykład.

Wychowawców, rodziców, nauczycieli, pryncypałów, osoby dozoruujące jako też wszystkich dorosłych, którym dobro ojczyzny spoczywa na sercu, wzywam, aby energicznie i bezwzględnie występowali przeciwko każdej rozwiązłości i nieposłuszeństwu. Jeżeli to nie poskutkuje, natenczas jestem zdecydowany wystąpić z jak najostrzejszemi środkami przeciw skarżonemu życiu.

Do powyższego napomnienia przyłączają się komendant Wrocławia, generał-major v. Paczensky i komendant Kłodzka, generał-major baron v. Gregory.

cych stanowią kobiety, a wśród nich przeważają typy małowieszczaniskie i chłopskie. Strata kilku franków przedstawia dla nich wielką różnicę, więc też niektóre opuszczają stoły z widocznym wyrazem rozpacz na twarzach, jeśli przegrały 20 franków. W bogatych i wspaniałych kawiarniach i restauracjach widać wprawdzie gości, nawet dość licznych, ale prawie wszyscy piją kufelki piwa, który zakąsają kawałkiem chleba z wędliną, nieraz przynoszonym ze sobą i zawiniętym w starą gazetę.

Skoro godzina odjazdu pociągu się zbliża, mnóstwo grających wychodzi. Niektórzy zabierają ze sobą nabyte chipsy, pozostawiając je na drugi raz; przeważnie jednak żądają zamiany na gotówkę, zwykle bardzo skromną. Opróżnia się jeden stolik za drugim. Około godziny 8-jej wieczorem czynne są tylko trzy stoliki, pozostałe zamykają już na całą noc. Tylko przy trzech stołach, wyłącznie z ruletą idzie gra dalej aż do przepisanej prawnie północy. Oto obraz zbiorowy dzisiejszego wyglądu wspaniałego kasyna w Monte Carlo.

Niema błyszczących, bogatych strojów różnobarwnych tłumów wszechświatowych. Niema złota, które się przesypywało po zielonym «tapis», a powietrze, które zdawało się przepojone jakimś bachanckim narkotykiem, unoszącym się ponad uroczym krajobrazem, zdaje się jakby czyste, sielskie, głęboką prowincją pachnące.

## Trebizonda.

Dr. Lamec Saad pisze w «Berl. Tagbl.»:

Zajęta w tych dniach przez Rosjan Trebizonda (Trapezunt) jest obok Batum miastem największym na wybrzeżu anatolskim morza Czarnego.

Idąc wzdłuż wybrzeża z Batum, przechodzimy przez Choppe, Atine, Mapawie, Rize, Off, Surmene do Trebizondy. Z miejsc tych znaczenie posiadają tylko Rize i Surmene. Z Trebizondy chodzi co tydzień parowiec do Rize i z powrotem. Miasto Rize ma około 15,000 mieszkańców w liczbie tej 2,000 Greków.

Rosjanie posiadali tutaj konsulat. Konsulem był zwykle wojskowy, był on jedynym agentem politycznym w miejscu.

Okolice jest romantyczna i górzysta, drogi są tak złe i w niektórych miejscach tak niebezpieczne, że trzeba konia samemu za uzdę prowadzić. W Rize samemu znajdują się wspaniałe gaje pomarańczowe, drzewa są bardzo wysokie i noszą tysiące małych, słodkich owoców. Dwie godziny drogi wokół Rize pola są uprawione dobrze, wszędzie widać zabudowania gospodarcze, otoczone drzewami owocowymi i lasami. Przepływa się Szwajcarią; tylko po mieszkańcach uzbrojonych od stóp do głów pozna podróżujący, że się znajduje wśród Lazów i w Lazistanie.

Lazowie, mieszanina georgijczyków i Turków, są narodem wojowniczym, nawet kobiety są bardzo odważne. Zdaje się, że to potomkowie amazonek kolchickich. Również znane są powszechnie ich tańce narodowe. Najbliższą nieco większą osadą nadmorską jest Surmene, posiadający 3—4,000 mieszkańców. Głównymi produktami wywozu są: kukurydza, fasola i orzechy laskowe.

Trebizonda, oglądana z okrętu, przedstawia się bardzo malowniczo. Na dole u brzegu morza znajduje się gmach cłowy, nad nim na skale zamek z kilkoma armatami.

Nad lewą częścią miasta wznosi się Bostepe (góra Geru), gdzie obozowało Ksenofonta 10,000, gdy po długim czasie ujrzeni znowu morze. Ładowanie podczas burzy jest bardzo trudne i niebezpieczne.

Raz w sierpniu, w otwartej łodzi, pozostawałem podczas ulewnego deszczu dwie godziny na morzu, zanim zdołaliśmy dobić do brzegu. Przewodnikowi zerwała się lina, a w końcu musiał szukać schronienia w odległym o dwie godziny miejscu Platena. Tu zwykle chronią się wogóle wszystkie parowce i żaglowce podczas burzy, zwłaszcza gdy wieją wiatry północne, jeżeli nie chcą pozostać w Trebizondzie na kotwicy.

W starożytności nazywało się miasto Trapezus, Turcy je nazywają Trapezunt. W r. 1904 założył Komne Dawid cesarstwo trebizondzkie. W r. 1461 Trebizondę i okolice zdobyli Turcy i utworzyli wilajet, którego stolicą było miasto Trebizonda.

Jest tu rezydencja generał-gubernatora; wojskowo należy do IV korpusu, którego siedliskiem jest Erzintian.

Uwagi godne są stwierdzenia, które otaczają stare miasto w formie trapezu (stąd nazwa miasta), dalej cytadela Iczkale, meczety św. Zofji, Ortahis, Imalet lub Katunieh i Jeni Dżami, jako też na górze Bortepe klasztor grecki Panaghia Theotoca. Liczbę mieszkańców podają na 40.000 w czym 21,500 mahometan, 9,800 greków, 7,000 ormian, reszta obcych.

Na południe od Trebizondy istnieje osobny szczepek, zwany Cromlis, zamieszkały dziewięć wsi. Uważają

się oni za potomków 10.000 Ksenofonta.

Na wschód od Trebizondy spotykamy jeszcze inną rasę czopinów lub cziragsündürów (gaszących światło). Na ogół jest miasto schludne, atoli ulice są wąskie. Przy wielu domach znajdują się ogródki z pomarańczami, cytrynami i figami. Zaraz na wstępie znajduje się wielka sień, co w rodzaju zamkniętej werandy z wielkimi oknami; do niej przylegają ubikacje mieszkalne. Na górnym piętrze znajdują się zwykle sypialnie; kuchnia i pralnia mieszczą się poza domem. Tapety spotykamy rzadko; ściany zwykle pomalowane farbą olejną lub otynkowane białą. Zwykle rozwiesza się dywany i inne materje orientalne. Piec kuchenny zastępuje, utrzymywany wśród murowanych kamieni.

Trebizonda była dawniej ważnym punktem dla ruchu tranzytowego do Persji i z Persją, głównie przez Erzerum i Taebriś.

Od szeregu lat skierowany handel perski po większej części poprzez Batum i Kaukaz. Do Erzerum prowadzi szosa trudna w zimie do przebycia.

Za moich czasów przybywało i wyjeżdżało z Trebizondy około 9.000 okrętów rocznie. Najwięcej było okrętów rosyjskich. Wywożono ztąd: kukurydzę, orzechy laskowe, orzechy włoskie, fasolę i tytoń.

Prawie wszystkie państwa mają konsulaty i agentów.

Również okolice Trebizondy jest górzystą i drogi są złe. Jadąc raz w celach inspekcyjnych do miejscowości Toma, odległej o 16 godzin drogi, musiałem niejednokrotnie schodzić z konia. W małej wiosce Hotowi, gdzie w kawiarni musiałem przenoćować, nie było pościółki, szczęście, iż miałem z sobą łóżko polowe. Obok drogi były plantacje tytoniu, od Hosowi rozpoczynała się kukurydza.

Wszędzie rosły buki, dęby i jodły. Przy drodze stały domki oddzielne, osad większych tam niema.

## Mięso i mleko.

Niedostateczna ilość mięsa jest objawem dotkliwym. Dotkliwszy od braku mięsa jest jeszcze brak mleka. Nawet przy najsprawniejszym działaniu organów aprowidujących miasto, braki te nie dadzą się usunąć, gdyż na wsi niema odpowiedniego materiału zwierzęcego. Położenie ogólne pod względem zaopatrzenia Wilna i całego kraju w mięso i mleko nie byłoby jednak całkiem beznadziejne, przy pewnej bowiem energii można w czasie dość rychłym wytworzyć nowe i wcale poważne źródła wytwórczości krajowej, podnosząc dobrobyt i zapewniając ludności tanie mięso i tanie mleko.

Mamy tu na myśli; hodowlę królików, kóz i drobiu. Sprawy królikarstwa poruszaliśmy już kilkakrotnie. Wiemy że hodowla królików może zapewnić bardzo poważne zyski i dać mięso smaczne w obfitej ilości.

Zachętą w tym kierunku i wzorem powinno nam służyć Królestwo, powstały tam setki drobnych królikarni, obok nich zaś na dużą założoną skalę farma w Mosznie pod Warszawą p. n.: «I chrześcijańskie stowarzyszenie racjonalnej hodowli królików». Farma powyższa przewiduje możliwość zaopatrywania Warszawy w mięso królicze już w lipcu r.b. Ponieważ drobni hodowcy, pragnący nabywać króliki zarodkowe bywają wyzyskiwani, farma chętnie ustępować będzie drobnym hodowcom króliki po cenach normalnych.

Zaczyna się również w Królestwie rozwijać hodowla drobiu, napotyka jąca narazie pewne trudności z powodu braku ziarna. Nadchodzą jednak już wieści o zakładaniu na wielką skalę hodowli gęsi.

Sprawą rozpowszechnienia hodowli kóz ze względu na możliwość otrzymania mleka, bardzo zdrowego i taniego, zajęło się centralne Towarzystwo rolnicze.

## Głosy Czytelników.

Jeden z czytelników naszych komunikuje nam następujący godny za znaczenia fakt:

«W czasie obecnym, gdy ciężkie warunki życia (a nieraz sknerstwo i egoizm w sferach nawet bardziej zamierzalnych), zmuszają ludzi pomimo woli do ograniczenia swych potrzeb i wydatków do minimum, jakże dodatnio przedstawia się nam fakt, na który patrzyliśmy własnymi oczyma.

Właściciel domu przy ul. Kalwaryjskiej № 10 i zarazem piekarz z zawodu — po skończonym nabożeństwie rezurekcyjnym w Wielką Sobotę (w kośc. św. Rafała) oraz po oświeceniu przez kapłana darów bożych — zgromadził u siebie przeszło stu dwudziestu żebraków i nędzarzy różnego stanu, których obdarzał jak mógł wedle swej możliwości — rozdając każdemu różnych artykułów spożywczych, wędliny i po jajku na osobę, t. j. takim, którzy może nazajutrz, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego nie mieliby bodaj co do ust włożyć.

Fakt to ten bardziej znamienny, że ów posiadacz domu i piekarni, nie mając prawie lokatorów w swym domu, którzy opuścili w swoim czasie mieszkania z obawy działań wojennych na przedmieściu, nie należy dziś do rzędu ludzi hojnie uposażonych od fortuny i posiada liczną rodzinę.

A jednak — mając w sercu prawdziwe poczucie ludzkości i obowiązku spełnił uczynek miłosierdzia jak prawy chrześcijanin.

Takich nam więcej! L.

## Litwa i Ruś.

**Grodno.** «Grodner Ztg.» pisze o następujących zmianach w miejscowym Komitecie Obywatelskim.

Przez powiększenie prac administracji, miejskiej przez to, iż Grodno jako miasto wyłączone zostało z powiatu wiejskiego, doprowadziło do zmian, aczkolwiek zewnętrznych, tylko, w składzie Komitetu Obywatelskiego. Podczas, gdy dotąd bowiem Komitet odbywał swe posiedzenia codziennie, zwoływany był Komitet odtąd w zespole całym tylko dwa razy tygodniowo na posiedzenia, które odbywać się będą pod przewodnictwem niemieckiego nadburmistrza, a mające służyć jako narady z burmistrzem i przydzielonymi mu wyższymi urzędnikami administracyjnymi. Uchwały na zebraniach tych podejmowane nie będą. Bieżące prace administracyjne, wspierające nadburmistrza w jego czynnościach, będą załatwiane — o ile do prac tych zaproszone zostaną obywatelstwo miejscowe — w sekcjach poszczególnych, którym przydzielone zostaną poszczególne działy administracyjne. Obecnie istnieją sekcje następujące:

- I. dla administracji ogólnej i spraw finansowych,
- II. dla gospodarki miejskiej,
- III. dla zaopatrywania w artykuły żywnościowe,
- IV. dla spraw zdrowotnościowych,
- V. dla spraw szkolnictwa.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

**Obwieszczenie.** Projektowany w dn. 30 kwietnia 1916 roku dzień ofiary na korzyść biednych m. Wilna nie odbędzie się.

Wilno 27 kwietnia 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz.

P o h l.

**ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego“**  
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na następny miesiąc. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

## KRONIKA.

**CALENDARZYL.**

Dziś: Witalisa M.

Jutro: Piotra M.

Pojutrze: Katarz. S.

Wschód słońca—o g. 4 m. 03

Zachód słońca—o g. 7 m. 50

## Z Wilna.

— **Wyjazd tułaczów.** W środę o godz. 6 rano wyruszył nareszcie z Wilna w stronę Wierzbołowa pierwszy, tak długo oczekiwany z niecierpliwością, pociąg dla tułaczów.

Zmobilizowano znaczną część zapisanych do wyjazdu i już od zmroku we wtorek ciągnęły w stronę kolei większe lub mniejsze grupy, dźwigając przeważnie na własnych barkach całe bogactwo swoje, resztki ocalałego mienia.

Ruch ten nieustawał przez całą noc, ożywiając puste zwykle w tej porze ulice.

Na kolei, na tak zwanej «rampie ludzkiej», ustawiono szereg kilkunastu wagonów towarowych, w których lokowali się z swymi tobołkami i sprzętami uciekinierzy, wysyłani do st. Jewje, Żośle, Koszedary, Kowno, Wołkowyszki i Wierzbołów, oraz do mniejszych stacji tej linii kolejowej.

Wyjechało około 200 osób.

Na twarzach wszystkich wyjeżdżających malowała się żywa radość z powodu doczekania się upragnionego powrotu. Jechali z wiarą w lepszą dolę. Daj im ją Boże!

— **Wyścigi konne.** W niedzielę 5 maja, o godz. 3 i pół po południu na Antokolskiem polu wyścigowym odbędzie się dwa wojskowe wyścigi konne z przeszkodami.

— **Hojny dar.** Polski Komitet Pań otrzymał od hr. Antoniego Tyszkiewicza tysiąc rubli dla głodnych.

Nie pierwszy to już raz w czasie tej nieszczęśliwej wojny kasa hr. Tyszkiewicza otwiera się dla najbardziej potrzebujących.

Polski Komitet Pań z wdzięcznością przyjął ten dar hojnego ofiarodawcy. Ułatwi to wydawanie ciepłych zup głodnym zupełnie bezpłatnie.

— **Egzamina** w szkołach A. Czarnowskiej: do 8-klasowego gimnazjum, seminarjum nauczycielskiego, szkoły miejskiej dla chłopców i dziewcząt—odbędzie się 2-go maja (róg Gubernatorsk. № 2, II piętro). Wpisowe do IV kl. włącznie 60 rb. rocznie, od

